

Nieuczciwy jak biznesmen

18 maja 2015

Praktyki korupcyjne, takie jak oferowanie gotówki, upominków czy rozrywki w celu zapewnienia sobie przychylności partnerów biznesowych, są uznawane za uzasadnione przez prawie połowę badanej kadry kierowniczej. Według badanych, powodem ich stosowania jest chęć zapewnienia firmie przetrwania na rynku.

Jak informuje PAP, firma EY przeprowadziła wśród pracowników wyższego szczebla w firmach polskich badania ankietowe, których wyniki kilka dni temu przedstawiła w formie raportu podczas konferencji pt. „Nadużycia i korupcja – na skróty do sukcesu?”. Wyłaniają się z nich dość alarmujące wnioski – coraz większa presja na szybkie poprawianie wyników osiąganych przez firmę i podnoszenie jej pozycji rynkowej, w połączeniu z brakiem stabilności gospodarczej, doprowadzają w prostej linii do wzrostu poziomu korupcji i nadużyć w polskim biznesie. 61 proc. badanych uznało korupcję za „częste zjawisko”, 43 proc. zaś za „praktyki rozpowszechnione”.

Wykazany w raporcie wzrost tendencji korupcyjnych spowodowany jest, jak poinformował prezentujący wyniki raportu przedstawiciel firmy EY, głównie zwiększoną presją na poszukiwanie nowych możliwości polepszenia wyników firm. Z raportu wynika, że 46 proc. polskich respondentów uznała, że praktyki korupcyjne w celu ratowania firmy są dopuszczalne (średnia dla wszystkich krajów objętych badaniem to 34 proc).

20 proc. menadżerów byłoby skłonnych wręczyć upominek, 25 proc. – gotówkę, a 23 proc. zaoferowałoby rozrywkę (wyjazdy na narty, egzotyczne wycieczki itp.). Gdy od zdobycia wielkiego kontraktu zależało przetrwanie firmy, wówczas gotowość do użycia argumentu korupcyjnego była duża. Jeśli chodzi o oferowanie gotówki, to w obecnych czasach nie są to już klasyczne „koperty” – to na ogół skomplikowane operacje finansowe z udziałem podstawionych osób, płatności za fikcyjne

usługi itd.

37 proc. badanych wspomniało o fałszowaniu wyników finansowych jako o częstym zjawisku, stosowanym, by przedstawić jak najlepsze rezultaty osiągnięte przez firmę. Jedna trzecia badanych uznaje takie praktyki za dopuszczalne i pomocne w sytuacji spowolnienia gospodarczego. 61 proc. badanych czuło presję zwierzchników, by prezentować dobre wyniki za wszelką cenę – a więc nawet za cenę ich prawdziwości.

22 proc. ankietowanych przyznała, że ich zdaniem postępowanie zgodnie z prawem i procedurami może zaszkodzić konkurencyjności firmy. Polska szczególnie źle wypadła w badaniu pod względem przestrzegania przez same firmy praktyk antykorupcyjnych i karania pracowników za ich łamanie itp. (tylko 26 proc. badanych przyznało, że zarządy robią cokolwiek w tym kierunku), a także pod względem komunikowania pracownikom prewencji antykorupcyjnej. „Często firmy boją się karać swoich najlepszych sprzedawców, nawet, gdy mają świadomość, że naginają oni przepisy” – mówił Mariusz Witalis z firmy EY.

Według zastępcy komendanta głównego policji, Adama Rapackiego, największą patologią są obecnie wyłudzenia podatku VAT. Według niego, skuteczność poboru VAT w Polsce jest szczególnie mała i niższa niż w pozostałych nowych krajach Unii. Z cytowanych przez niego danych wynika, że procent unikających płacenia tego podatku wynosił 25 proc. w 2012 roku, zaś cała „szara strefa” szacowana jest na od kilkunastu do 25 proc. PKB.

Źródło: NowyObywatel.pl